N^ER 26. z Warszawy R. 1795. d. 31. Marca we Wtorek.

KORRESPONDENT WARSZAWSKI Y ZAGRANICZNY.

Z Gazety Hamburskiey Nro 45. list następuiący, ktory Obywatele Miasta Warszawy do Krola Imci pisali do Grodna tłumaczony tu kładniemy:

NAYIAŚNIEYSZY PANIE!

Odiazd W. K. Mci Pana Naszego Miłościwego z tuteyszey Stolicy Rezydencyonalney, sprawił w umysłach Obywatelskich wielkie wrażenie; gdyż mieszkaniec tuteyszey Stolicy każdy łatwo się przekonywał, że ieśliby na czas dłuższy utracił w Osobie W. K. Mci sprawiedliwego Króla, równie też pozbawiony byłby łaskawego Oyca. — Nayiaśnieyszy Panie! świadkami byliśmy słusznie łez wylanych, możemy być i tłumaczami żalu powszechnego. Przewidywanie przyszłości zasmucało nas w prawdzie przez czas nieiaki, atoli niestraciliśmy słodkiey nadziei oglądania znowu Osoby W. K. Mci Pana Naszego Miłościwego. — W tak tedy smutney zostaiąc oboiętności z strony Osoby W. K. Mci, zostaiemy pod Rządem JW. Generała *Bukshewdena* Gubernatora i Kommendanta tuteyszego Miasta, który ma sobie Rząd polecony.

Jego troskliwość iest nam rękoymią naszey pomyślności. — Ten wielki i dla rzadkich swych talentow znakomity Pan, umie przez urządzenia swoie, i przez bezstronną sprawiedliwość naywiększe usiłowania i trudy, okazywać nieustanne dowody swey pieczołowitości i obrony naszey, którąśmy postradali w oddaleniu się W. K. Mci. Odważamy się przeto złożyć u

Bb

podnożka W. K. Mci Pana Naszego Miłościw
go nayglębsze prozby, abyś, iako zawsze mi
w swey nas obronie, i Protekcyi, tak i o los
teraźnieyszym pamiętnym być raczył. — Zy
czeniem iest powszechnym wszystkich Mies
kańcow, abyśmy, w nieprzytomności W. K. M
oglądali na rozwalinach Rządu przeszłego, wie
kiego, i sprawiedliwość kochaiącego Generał
Nayiaśnieyszy Królu! zależy to od starania W
K. Mci, aby póki się okoliczności policyczn
nie zmienią, i innego nie wezmą względu
pieczołowitość i los tego Miasta, oraz ie
mieszkańcow, zostawał w ręku czci g
dnego, i powszechnie szacownego Człowiek
Ta nasza iest naypokornieysza prozba, któ
z naywiększym uszanowaniem składamy u po
nożka W. K. Mci, iako wierni W. K. Moś
poddani.

Ten List podpisany od wielu z Szlach
Magistratu, i Mieszczan.

Z Lublina d. 19. *Marca.* Wyszło tu dr
kiem ogłoszone względem przywrócenia Sądó
Ziemskich następuiące

OBWIESZCZENIE.

Kiedy przez czas zapadłey Rewolucyi,
stanowione Sądy Ziemskie zupełnie w swoi
urzędowaniu ustały, a ztąd widzieć się dało, i
bespieczeństwo każdego Obywatela maiątku m
ło zapewnione było, i sprawiedliwość w żad
sposób utrzymana bydź nie mogła. Przeto z p
wyżey rzeczonych przyczyn, i na wyraźne ż
danie wielu Obywatelów, iestem pobudzon
przedtym ustanowione Sądy Ziemskie, tym s
mym sposobem, iak przed Rewolucyą były, zn
wu do ich Urzędowania przywrócić i zaleci
aby nietylko w ich teraźnieyszym urzędowani
im żadna przeszkoda czyniona nie była, a
nadto, do uiszczenia ich wyroków, wszelka p
moc im dodana, i każdy z tuteyszych Obyw

telów tymże Sądom Ziemskim w zachodzących okolicznościach, aby się zupełnie powodował.

Dan w Lublinie dnia 19. Marca, 1795. roku.

J. Ces: Król: Apost: (L.S.) Bar: *MAYERSHEIM.* *Mci aktualny Gral Maj: Kommendant Dywizyi.*

Z Chełma d. 20. *Marca.* Woyska Cesarskie tu konsystuiące bardzo wiele wymagaią żyta, owsa, i siana, z których duże są założone Magazyny w *Chełmie*, *Krasnymstawie*, i *Lublinie.* — Podatki wszelkie z Ratt *Styczniowey* i *Marcowey* należące wybieraią. Nadto całkowicie za rok przeszły Podatek z Ratt *Czerwcowey* i 7*browey* wybrano, niepotrącaiąc nic z Kwitow dawanych przez Insurgentow.

Wyszedł tu pod datą niżey wyrażoną po wszystkich Parafiach rozesłany następuiący Cyrkularz:

Tuteyszey Cesarsko-Królewskiey Kommissyi Kraiowey wiedzieć potrzeba:

1*mo.* Wiele Wsi, lub Przysiołkow do każdego *Dominium* należy, i iak się nazywaią?

2*do.* Czy *Dominium* iest Starostwo lub tenuta, lub advocatia, lub Duchowne, lub Szlacheckie.

3*tio.* Jak się Dziedzic, Possessor dożywotny, albo przez Arędę, lub w zastawie trzymaiący każdey wioski nazywa?

4*to.* Wiele w każdym *Dominium* ogólnie, i w każdey wiosce z osobna, podług dawnych Taryff, Dymow się znayduie, i wiele w tych Dominiach i wioskach, w których więcey Panow, każdy z nich Dymow posiada?

5*to.* Wiele w każdey wsi sztuk sprzężaiow, lub koni, iako też i wołow znayduie się?

6to. Co za gatunek zboża w każdym *Dominium* rodzi się, czy łąki i lasy, i iakie lasy, czy miękkie lub twarde ma?

7mo. Co każde *Dominium* od swoich do tego należących wiosek podług Taryffy i zwyczaiu teraźnieyszego, za podatki skarbowe opłaca, wiele na każdą Ratę, i iakie Podatki, to iest: czy Podymne, czy Czopowe, czy Dymidyi, czy offiarę 10go lub 20go grosza, czy Poborowe, i tak daley. Przy tym z osobna wyrazić trzeba, wiele poddany każdey wsi Podatkow do skarbu Cesarsko-Krolewskiego płacą? tudzież iakie podatki Zydzi? i wiele każdego gatunku w mieyscach gdzie się znayduią do skarbu Cesarsko-Królewskiego zapłacić powinni?

8vo. W każdym *Dominium* wiele *plus*, *minus* ludzi, albo Dusz znayduie się.

Wszystkim *Dominiom* i Magistratom nakazuie się, na te ośm zapytań dostatecznie i dokładnie na piśmie odpowiedzieć naydaley do 20. tego miesiąca pod exekucyą do tuteyszey Cesarsko-Królewskiey Kommissyi nie chybnie podać zaleca się. W opisie zaś tego jak naywiększą rzetelność zachować, ponieważ ieżeliby się przy następuiącey rewizyi inaczey okazało, surowa kara każdego z osobna czeka.

Z Kommissyi Cesarsko-Królewskiey Krajowey Chełmskiey. — W Chełmie dnia 7. Lutego 1795. Roku.

Lewiński Kommissarz Brygady.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 11. *Marca.* Wniesiony bil względem pomnożenia morskiego woyska i maytkow, sprawił w izbie wyższey żwawe i długie spory. Markis *Bukingham* nayżwawiey mó-

wił przeciwko uciążliwościom, pod któremi ięczy Anglia. Przybyło w prawdzie mnostwo srebra i złota, cóż potym? ieśli te znaki wszystkiego nic prawie nie znaczą, gdy za nie kupić naypierwszych do życia potrzeb ledwie można, cóż w ostatku nastąpi? skoro obładowani kruszczem od głodu pomrzemy? Uskarżał się potym na przymus niegodny wolności człowieka, przymuszać ludzi wieyskich do służby okrętowey, aby którzy przywykli szukać w stałey ziemi skarbow naydroższych żywności, ci mieli się poniewierać na elemencie zewsząd ludzkiemu życiu zagrażaiącym. Zatym proźbę wniosł, aby uchylone było przymuszanie ludu do wiosła. Ale takowy Lorda *Bukingham* bill odrzucony został, a przeciwny względem rekrutowania przyięty, i dnia 5. Marca od Króla sankcyonowany.

Izba Parow sądzi a sądzi sprawę Pana *Hastings*, nie wiedzieć kiedy ogłoszą, że iuż osądziła.

Minister *Dundas* niższey doniozł Izbie o zawartym Traktacie z Xciem *Brunświckim.*

Markis *del Campo*, który Hiszpańskim był u Dworu tuteyszego Ambassadorem, teraz uda się w tymże charakterze do Wiednia. Kawaler zaś *de las Casas* przybędzie tu z Weneeyi, i Posła Hiszpańskiego sprawować będzie funkcyą.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 12. *Marca.* Dnia wczoraysze-go na Sessyi Konwencyi Dubois Crancée proponował mianowanie Generałow. Konwencya dekretowała, że Generał Pichegru ma Kommendę mieć nad Armią Reńską i Mozelską, która pod iego dowodztwem iuż była dawniey. Jourdan nad woyskiem około Sambryi i Mozy, a Generał Moreau nad pułnocną Armią. W przypadku zaś gdyby te wszystkie 3. Armie złączywszy się czynności miały spolne, w tedy Ge-

nerał Pichegru mą główną mieć nad niemi Kommendę. Kellerman nie przy Luxemburgu, lecz przy Alpeyskiey i Włoskiey ma być armii. Scherer Generał nad wschodnim, a Moncey nad zachodnim Pyreneyskim woyskiem Kommendę będą mieli. Cancleaux w zachodniey Armii a Hoche nad brzegami Brest i Cherburg obeymie. Generał Michaud, który do tych czas nad Reńską Armią kommenderuie, oświadczył równie iako i Generał Degsiardings, iż dla słabości sił Dywizyinymi tylko być Generałami życzyliby sobie. Przy oświadczeniu tak wielkiey otwartości serca pełnego zasług chwały i razem skromności, okazano żywe okłaski.

Kommissya z 21. członkow złożona uczyniła rapport Konwencyi d. 2go Marca o sprawie Collota, Billaud, Barrera i Vadjera, doniosła oraz, iż wydała na nich Dekret oskarżenia. Konwencya kazała ich wziąć w areszt. Vadier uciekł, innych zamknięto. Barrere oświadczył się, iż gdyby nań miał wypaść fatalny iaki wyrok, tedyby sobie w łeb strzelił, ale wcześnie temu zabieżono.

Sprawa Instygatora Fouquier Thionville, który Ludwika XVI. prowadził na śmierć, rozpoczęła się i dosyć mocno iest popierana. Już 30. iego wspólnikow, a przeszłego Trybunału Rewolucyinego Sędziow pobrano do aresztu. Mniemaią że się długo ten pociągnie procefs, w który wielu innych zostanie wplątanych.

Piszą z Miasta Rheims, że Jakobini wielką tam ieszcze przewagę maią.

Urzędnicy dawnieysi nie są dotąd zmienieni, zatym wielu iest między niemi z klubu Jakobinow pozostałych obrońcow srogości.

Nie dawno obywatele zebrani na teatr, domagali się usilnie, aby Statuą Marata wyrzucona była. Jakobini mocno za nią obstawali.

Jeden z pierwszych dowódzców nazwany Giroult odważył się nawet wskoczyć na teatr, i bronić wyobrażenia tam zawieszonego Marata, lecz Aktorka pierwsza zawołała: (*Precz ztąd hultaiu! móy teatr nie iest szafotem.*) (A bas coquin, mon théatre n'est pas un echaffaud) To Epigramma przywiodło spektatorow i do śmiechu, i do mocnego przeciwko Iakobinowi Giroult powstania, który z resztą umknął, a posąg Marata z teatru był wyrzucony.

Nie ma ieszcze punktów ugody z Royalistami, przeto wielu żąda, iżby nayrychley wyszczegulnione były wszystkie okoliczności.

Mniemaią, że między wielą kondycyami do podpisu od malkontentów podanemi, zaszło ich żądanie, aby mnóstwo praw przez Konwencyą postanowionych odwołane było. Mówią nay więcey o następuiących zniesieniu, to iest:

1. Prawa, które świątość małżeńskiego stanu zniszczyć usiłowało.

2. Prawa do rozwodów taką daiącego łatwość, iż małżeństwo zda się być teraz czczym tylko nazwiskiem.

3. Prawa, które zakazuie czynienia wszelkich Testamentów, &c.

Tych praw liczba tak iest znaczna, że Mercier doradzał Konwencyi, aby miała odważną stałość wyraźnie ogłosić, że była na iey łonie tyrania i gwałtowność wylęgniona i straszne okazywała w niewyrachowanych okrucieństwach skutki.

Takowy wniosek, iak wiadomo, przyniesiony był nieco dawniey do Deputacyi prawodawczey.

Donoszą, że Miasto Bruxell stołeczne Belgium Katolickiego czyni taiemne nieiakieś poruszenia, z których mogą wyniknąć srogim niebeśpieczeństwem zagrażaiące skutki.

Schadzki i narzekania widzieć się i powoli słyszeć tam daią. Kilku na warcie Fracuzow

stoiących ubito wnocy. Z tey przyczyny pomnożony iest garnizon i patrole. Regiment huzarow i dwa bataliony Infanteryi przybyły do tego Miasta.

Sekcya Mostu nowego stawiła się przed Konwencyą. Mówca imieniem iey upraszał, aby Marat przywrócony był do zasłużoney swey hańby. (dawano oklaski)

HISZPANIA.

Z Madrytu d. 18. *Lutego.* Woysko Francuzkie od Pireneow zachodnich z niemałą zmierzą siłą do Miasta *Gironne* w *Katalonii.* Leży o mil 3. od *Rosas* to *Miasto*, w bliskości którego są nasze woyska w mocnych okopach rozłożone. Nie dawno tam nadciągnęło 20,000. infanteryi i iazdy. Rachują z *Gironne* do *Barcellony* mil 32. a między temi Miastami kray tak mocno iest w góry i wąwozy zagęszczony, że Francuzi do *Barcellony* z wielką trudnością przedrzeć się potrafią.

HOLLANDYA.

Z Amsterdamu d. 23. *Lutego.* Tymczasowi Reprezentanci ludu Amsterdamskiego wydali Proklamacyą, którą wszyscy Patryoci z ukontentowaniem czytaią, a którey treść i obcym okaże na iakich nasza Rewolucya uformowała się prawidłach. Treść oney iest następna:

„Obywatele! Zgromadzenie tymczasowych „Reprezentantów ludu Amsterdamskiego ustawnie słyszało nalegania od różnych obywateli, „aby postanowione były Członki na mieyscu „zniesionego Rządu, i aby niektóre inne podey„rzane osoby do aresztu poszły. — Lecz Zgro„madzenie statecznie przedsięwzieło nietylko ta„kie Prawidła odrzucić, ale nawet sądzi się być „obowiązanym w tak ważney rzeczy wynurze„nie iaśnieysze sentymentów swoich odłożyć aż „do lepszey pory.

„Oświadczamy tylko Obywatele teraz, iż
„nigdyśmy się niespodziewali, ani też wierzyć
„chcieliśmy, żeby powtorzone starania części
„naszych współ-obywateli dążyły do przyięcia
„ostrych prawideł z nienawiści i chciwości zem-
„sty pochodzących.

„Naród Batawów przy pierwszym zerwa-
„niu łańcuchów iarzma niewolniczego zadziwio-
„ney Europie wielki okazał przykład wspaniało-
„ści i miłości bliźniego, i więcże sławę swoię
„w czasie spokoynym zechce zhańbić chciwością
„zemsty nad nic nieznaczącemi i bezsilnemi
„swemi dawnemi możnowładzcami? Nie wart,
„żeby ten zwyciężał, który na złe używa w nik-
„czemny sposób swego zwycięztwa. — Ten tyl-
„ko niech się miłych i trwałych owoców z o-
„trzymanego tryumfu spodziewa, który i wspa-
„niałością, i dobrocią pokonanych nieprzyiacioł
„zawstydza i dowodzi, że on po zakończoney
„sprawie, inną sobie obrał stronę. — Na samey
„sprawiedliwości i wspaniałości zależy niezwy-
„ciężona wasza potęga Obywatele. Nic nie iest
„tak zdolnym do ustalenia sprawy naszey Oy-
„czyzny, iako te dwie znakomite cnoty. — Chci-
„wość zemsty nasyca na moment tyranią, i po-
„większa ucisk, a skutki oney są nader smutne
„i częstokroć okropne. Te nasze sentymenta
„Obywatele powinny być rownie i waszemi. —
„O! wy szczerzy obrońcy wolności i rowności,
„gdybyście to mogli naylepiey mieć wpoione w
„serca wasze, owę chwałę i moc tych szano-
„wnych cnot, a biada naszey Oyczyznie, ieźli
„ta nauka nie iest razem powszechnie przyiętą
„za naukę ludu. — Pochlebiamy sobie, że sza-
„cownych Patryotów łatwo przeświadczym, iż
„w naszym Zgromadzeniu przyięte systema z pra-
„wdziwym dobrem Oyczyzny zgadzać się bę-
„dzie.

„Każdy poczciwy człowiek, a tym barziey „Obywatel na publiczny urząd wysadzony, powinien Rewolucyą naszą starać się w niewzruszonych prawidłach utrzymywać, aby wszyscy „Obywatele pod iednym rządem zasadzonym na „wolności i równości statecznie owocu życia towarzyskiego używać mogli.

„Ow, który inne zamysły w swym sercu „knuie — czyli to w Radzie zasiadaiący, czyli „obowiązany z urzędu swego do utrzymywania „spokoyności i porządku, bądź prywatny Obywatel zapewne swe życie w spokoyności przepędzać zechce. — Zrzućcie więc zasłonę z owych zwodzicielów ludu, zedrzyicie ten zmyślony płaszcz niby to przywiązania Oyczyzny, „którym się okrywaią obłudnicy. Aby zaś ten „zamiar był dopełniony, nie ma inszego sposobu, tylko wielkość sentymentów przeciwko błędom, a zaś baczną przezorność utrzymywać „zawsze na przeciw zdradom i zasadzkom usiłuiącym wolność i Narodowy Rząd zniszczyć.

„Tyrania, która zupełnie iuż teraz z Francuzkiey Rzęplitey wygnaną została, możeż być „choć na moment w naszym kraiu cierpiana? Polityczna Konstytucya nasza, mieysca pozycya, „i układy handlowe nazbyt są słabe, aby się mogły oprzeć powtorzonym z hańbą Narudu ludzkiego scenom i okrucieństwom.

(*Reszta w Dodatku.*)

N. I E M C Y.

Jeżeli na lądzie niepewny iest los woienny, prawdziwie nazwany *alea belli*, niby kostka na szczęście rzucona, toć na morzu, gdzie prócz nieprzyiacielskich piorunow, ieszcze wiatry które do żeglugi służą, woda która dźwiga z armatami woyska, i same nawet brzegi niebespieczeństwem grożą, iakichże więc nie trzeba obawiać się przypakow?

Choć to piszą z *Hannoweru* iż rzecz potwierdzenia potrzebuie, a my dodaiemy; że może i odwołania potrzebować będzie, iak często przedtym bywało, gdy zwłaszcza takowe doniesienia przez nie których przeszły ręce, iednak abyśmy przed naszemi Czytelnikami nie nie utaili, chcemy bydź naśladowcami botanistow, ktorzy rownie piołun, iak róże, opisywać sądzą bydź powinnością swoią. Oto Artykuł z Angielskiego Miasta *Hannoweru* dnia 17. *Marca.* Otrzymaliśmy wiadomość że Angielski Admirał *Hotham* Francuzką Flottę, która z *Toulonu* płynęła do *Korsyki* zbił i 6. okrętow liniwych, między ktoremi była kaſsa woienna i 20. okrętow przewozowych Francuzom zabrał. Jnne wiadomości donoszą o tey klęce w sposob następuiący: iż Anglicy 6. liniowych okrętow i 16. Fregat zabrali Francuzom, mówią nawet iż 14,000. Francuzkich Marynarzy, razem licząc w to i woysko lądowe zagarnęli w niewolą. Gdy iednak Poczta Rzeszy wczora i dziś ieszcze nie przyszła, czekamy zatym potwierdzenia tey wiadomości. W *Wiedniu* do 11. dnia, a w *Frankfurcie* do 14. nic zgoła o tym ieszcze niewiedziano.

Regiment Emigrantow *Choiſeul* blisko 1,500. ludzi maszeruie do *Meinersen.*

Dla dopełnienia Pruskich Regimentow maszeruie 3,000. Jnfanteryi i Kawaleryi Pruskiey przez kray Hannowerski do *Westfalii.*

Hannowerska głowna kwatera dnia 11. była ieszcze w *Oſnabrucku.*

Gdy Xiąże *York* nad armią sprzymierzoną złożył kommendę, zatym i znaczna część piechoty zniesiona iest, która była w Etacie Polowym.

Z Wiednia dnia 11. *Marca.* Gdy z Włoch niespokoyne wiadomości ustawicznie dochodzą, znaczne zatym woyska we wnątrz Austryi będące otzymały ordynas w tamte strony maszerować. Nawet i tuteyszy garnizon po większey

części do tychże Włoch ma być wysłany. Tu nic woyska nie ma zostać, prócz naypotrzebnieyszych dla utrzymania bespieczeństwa garnizonow.

Od kilku dni przytomny tu iest Generał Hrabia *Odonell* Generalny Kommissarz Prowiantowy armii *Clairfaita*. Zaraz za iego przybyciem przywołano Oberkontrolera Stanu Hrabię *Laschanzki* i odprawiono wiele konferencyi względem armiow rozciągaiących się w niższym Renie i *Westfalii*.

Mówią, iż dway synowie bogatego z *Amszterdamu* Bankiera Pana *Hope*, który sam przebywa z nayznacznieyszą swoią suitą w *Londynie*, maią tu osieść.

Gdy coraz mniey pomyślny teraźnieyszy stan woysk we Włoszech coraz przykrzeysze powiększa wieści, zatym Cesarz Jmść generalną kommendę tamtych woysk zdał Generałowi Artyleryi Baronowi *de Vins*, a Generała Maiora Hrabię *Cunto d'Ysles* Feldmarszałkiem Leutnantem i kommendantem fortecy *Mantua* mianował.

Z Frankfurtu dnia 13. *Marca*. Forteca *Cassel* na przeciwko *Moguncyi* leżąca z naywiększą pilnością dotąd uzbraiana, codzień staie się mocnieyszą. Wieśniakow 2,000. około robot nieprzestannie tameczuych zatrudnia się.

Mieszkańcy Miasta *Moguncyi* ogrody swe maiący, gdy prosili u kommendanta Generała *Neu* o pozwolenie uprawiać ie i zasiewać, odebrali odpowiedź, że 15. ieszcze dni zaczekać trzeba.

Xiążęta *de Choiseul* i *de la Force* wzięci od woyska Francuzkiego w Hollandyi, są rozstrzelani.

W Biskupstwie *Hildesheim* nowa się wszczęła sekta, którey Szewc naypierszym iest Szefem. Tych ludzi zowią separatystami dla tego, że niechcą należeć ani do Katolickiey, ani do protestantskiey Religii.

Nie P. *Seze* obrońca Ludwika XVI. tu przybył, lecz inny nazwany *Norizaut de Lounay* Ad-

wokat, który wydał na obronę tego Monarchy obronę, choć nieurzędowną.

Z Osnabruck dn. 14. *Marca.* W okolicach miasta *Rheine* o 5. tylko mil ztąd, sprzymierzeni dość wiele szańców porobili. Xże *d' Artois* przytomny tu ieszcze podróż swą do dni kilku odłożył.

Generałowa *Harcourt* wczora ztąd do *Hannoweru* odiechała. — Ma ona towarzyszyć w podróży Xżnie *Wallii* czyli *de Galles* śpieszącey do Anglii, o którey powiedziano: *Festina lente.*

Dziś wysłano ztąd Rządowe archiwum. — Twierdzą zapewne, iż Francuzi w sile 60,000. postępuią w tuteysze strony, spodziewaią się atoli, iż woyska Pruskie uczynią onym wielką dywersyą.

Upewniaią w *Minden*, że Król Pruski z 25. tysiącami świeżego woyska do *Westfalii* przybędzie. Jakoż do wspomnionego miasta iuż dwa Regimenta Pruskiey kawaleryi przybyły.

Część Artylleryi cięzkiey sprzymierzonych z Hrabstwa *Bentheim* znowu tu powróciła. Tuteyszy Dziekan Katedralny i Kanonicy ztąd przez *Minden* do *Magdeburga* oddalili się. Maią tę fortecę za iednę z naymocnieyszych.

Rozchodzi się tu wieść maiąca podobieństwo do prawdy, że się Francuzi iuż z korpusem swym od 4000. ludzi o kilka mil z tey strony *Bentheym* znayduią.

Z Westfalii d. 15. *Marca.* Generał Leytn: *Kalckreuth* z *Hamm* do *Monasteru* przybył, gdzie się ma nieco zabawić. — Miasto *Oldensael* w *Overyssel* Francuzi znowu opuścili, a sprzymierzeni swym woyskiem zaięli.

Dnia 11stego różne Pruskiey kawaleryi Regimenta przez *Wahrendorf* 4. mile od *Osnabruck* przechodziły, także mocna kolumna woysk Pruskich przez *Monaster* do Hrabstwa *Steinfurth* maszerowała. (*Reszta w Dodatku.*)

WŁOCHY.

Wypis z listu z Rzymu dnia 20. Lutego.
Wiele zcząd fałszywych po Europie rozsyłaią wiadomości, ia prawdziwsze donosząc, naylepiey teraz przekonany iestem, że każda baśń ma nie co prawdy.

Pisały niektóre papiery Niemieckie, że Papież z Kardynałami zalękniony bliskim niebespieczeństwem zagrażaiących okoliczności, miał z Rzymu do Wiednia puścić się w drogę, inne głosiły nawet, że iuż to uczynił.

Nic ia tu nie wyrażam o przyszłym niebespieczeństwie, bo nikt nie wie co się tu stanie. To pewna iednak, że ostróżność wszelka po Miastach, a naywiększa około Portu Civittavechia daie wiele reflexyi. W całym Rzymie dosyć iest trwogi. Prywatne posiedzenia iedne dosyć smutnych wyobrażeń owych to wypadków iakie mogą nastąpić, drugie w przeciwnym znaczeniu wnioski rozmaite utrzymuią.

Gdy nastąpił Konsystorz, a Kardynałowie różne względem bespieczeństwa dawali zdania, Papież oświadczył się, iż przy grobie S. Piotra i Pawła Apostołow głowę swą położyć woli, niźli szukać nie wiedzieć gdzie ratunku.

Co się tycze nieiakiego rozruchu dnia 17. t. m. zdarzonego, donoszę wszystkie, iak się stały nayprawdziwsze okoliczności.

Tu w Rzymie równie iako i w całey Europie pierwsze życia potrzeby w naywyższey cenie.

Rząd z iedney strony używa wszelkich srzodkow, aby lud opatrzony był żywnością, z drugiey wydaie niezmierne summy na utrzymanie woyska barzo w teraznieyszych okolicznościach potrzebnego.

Urodzay zboża tego roku w całych Włoszech nikczemny był wcale, oliwy mało, i wina nie nadto obficie wydały korzyści. Jesień sucha,

a zima tęga, i owszem iaka od mieszkańcow tuteyszych nie pamiętna, wiele rogatego bydła, tudzież mułow i osłow wyniszczyła.

Lud zatym czuiąc się mocno po wsiach strapiony, Miastom nie dodaie żywności. Obywatele w tych na drożynę i niedostatek narzekaią.

W tak smutnych okolicznościach doradzali niektórzy, aby w Miastach przynaymniey, rozrywkami był lud zabawiony. Ale Kościelne dochody gdy znacznie są uszczuplone, a wydatki coraz większe się wzmagaią, iakże Oyciec S. na spektakla i inne uciechy mógł iakie wydatki odłożyć?

A chociaż Papież upoważniać w tak przykrym razie niechciał maszkarad zwyczaynych tu w Rzymie niegdyś pod czas Karnawału, iednak dano nieznacznie przy ostatkach zapust do zrozumienia partykularnym, że którzyby chcieli w domach swoich sprawić iakie uczty i koncerta, nie byłoby to im bronno. Takowe assamble otworzyły się po wielu mieyscach, gdzie Szlachta i znacznieysi Miasta Obywatele znaydowali nie iaką w smutku powszechnym ulgę.

Gdy się to działo między znacznieyszemi osobami, lud pospolity chciał także podług swego stanu i sposobu myślenia mieć swoie rozrywki.

Dnia 17. Lutego we Wtorek zapustny uyrzano wiele męszczyn uwiiaiących sią po ulicach, a ci byli w niewieście przebrani suknie i bez masek. Na wzaiem kobiety mężow i chłopcow grały rolę. Patrol iednego z męszczyzn porwał i do Kosszar pod aresztem prowadził, wszczął się tumult. Pospolstwo zbierało się liczne, dla odebrania mocą poimanego. Wyszedł prętko rozkaz Kommendy, aby żołnierze aresztowanego uwolnili, i dalszych nie czynili żadnych gwałtow.

Wielkie zaraz na ulicach słyszeć się dały okłaski, palono gęsto łuczywo i wołano: *Niech żyie Papież!* Nie które patrole spotkały takowe po ulicach bandy, ale wesołemu pospólstwu musiały ustąpić. W ustronnych więc ulicach stali Zołnierze spokoynie.

Zatym lud z wielkim szedł tłumem do Pałacu Xcia Braschi Synowea Papieskiego zawsze powtarzaiąc: *Niech żyie Papież.* Xże wyrzucał im pieniądze na ulicę, ale gdy i chwytały zgromadzone tłumy i darły się do srzodka, Xiąże lękaiąc się iżby nie wyłamano bramy, i żony iego chorey nie przestraszono, wysłał iednego z poufałych swych domowych, a ten znalazł tyle wziętości u ludu, że usłuchał iego rady, i z nim udali się wszyscy na plac Monte Citorio, który dosyc daleki iest od Pałacu Xcia sytuowany, gdzie przy ściskaniu się braterskim znaczne niektórym rozdawał, a innym rozrzucał pieniądze. Dwa nie małe przyniesiono wory Paulow, żaden ich sam nie ruszył, ale rozrzucone chwytał srebro.

Szedł potym lud do Pałacu Xiążąt Chigi i Piombino nie daleko Monte Citorio, ale ci byli pod ów czas u Xcia Borghese, gdzie wielką tego dnia kollacyą i koncert dawano. Pospólstwo hurmem tam leciało, ale od 3. Kawalerow nim dobiegli takowi goście, utrzymani na drodze gdy spotkani byli z pieniędzmi, chlebem i winem. Ukontentowany lud takowym przyięciem oświadczył swą przyiaźń, i przyrzekł dalszą spokoyność. Jakoż bez hałasu rozeszli się wszyscy w swą stronę, i przywróciłasię iakby nigdy żadney nie było, nayzupełnieysza spokoyność. Te są nayprawdziwsze okoliczności rozruchu tu zdarzonego.

Co więc pisano w niektórych gazetach Niemieckich, że Xże Braschi ledwie nie był ukamienowany, że aż do pokoiow żony iego wpadł lud rozhukany, fałszem iest naypierwszym.

DODATEK Do... Nru 26.

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO Y ZAGRANICZNEGO.

we Wtorek dnia 31. *Marca Roku* 1795.

Obwieszczenie względem Loteryi.

Odebrawszy od JW. Bukshewden Generała w Prowincyach Koronnych rząd polecony maiącego pod dniem 14. *præsentis* zalecenie, ażeby stosownie do prawa Loterya publiczna Genueńska zwana, na rzecz skarbu publicznego administrowaną była, na fundusz którey tenże JW. Generał summę złł: pol: dwakroć sto tysięcy ze Skarbu publicznego wyznaczył, i dla graiących uroczyście zapewnił. Obwieszcza wszystkich komu otym wiedzieć należy; iż Administracya Loteryi na rzecz Skarbu publicznego od dnia pierwszego Kwietnia zaczyną się, pierwsze ciągnienie tey Loteryi dnia 15. Kwietnia w Pałacu Krasińskich zwanym, w przytomności Deputowanych od Administracyi skarbu publicznego odprawiać się, i takowe dwa razy w każdym Miesiącu kontynuować się będzie, oraz że fundusz tey Loteryi z summy złł: dwakroć sto tysięcy wyznaczoney iest w skarbie publicznym dla graiących zabespieczony, i wszystkie wygrywane bilety nieochybnie zaraz po każdym ciągnieniu okazicielowi wygranego biletu zapłaconemi zostaną. Jeżeliby zaś kto dla wygody publiczney graiących po Miastach i Miasteczkach życzył sobie otrzymać Kollektę Loteryi, takowy przyłożeniu zaświadczenia urzędowego, o maiątku swym lub swego Kautora, do odpowiedzi dostarczaiącym, w tey mierze do Administracyi skarbowey zgłosić się powinien, a takowa dana mu będzie. Przytym ostrzega Administracya, iż w

kraiach Koronnych rządowi JW. Bukshewdena oddanych żadne Kollekty na inne Loterye zagraniczne zakładane ani utrzymywane być nie powinny, a utrzymuiący takowe Kollekty za doniesieniem przyzwoicie karanemi będą. Ninieysze obwieszczenie wydrukować, po kraju rozesłać, do gazet podać zaleca. Działo się w Warszawie na Sessyi Administracyiney dnia 21. Mca Marca Roku Pańskiego 1795.

(L.S.) *Antoni Gaszyński Szamb: J. K. M. Prez*

Z Osieczna d. 18. Marca. Między 11stą i 12stą godziną przeszłey nocy trafił się tu następuiący przypadek. Banda łotrów dobyła się gwałtem do pomieszkania Xdza *Hausteina* Promotora S. Barbary, napadła go w pierwszym śnie, i żądała od niego, aby oddał klucze do kufrów, gdzie pieniądze i srebra zamknione były. Xiądz widząc opor niewczesny, oddał ie nie bez zwłoki. Związawszy go zaraz, rzucili się na kufry, zabrali srebra wraz z gotowizną, ledwie kilka set złotych wynoszącą. Niekontentuiąc się tą zdobyczą, rzucili się powtórnie na nieszczęśliwego Xiędza, i męczyli go bez litości. Wszystkie prożby o zostawienie przy życiu były daremne. Nie pierwey przestali się nad nim pastwić, aż dokonał życia. Gospodyni w izbie obściennej z dziewczyną iedenastoletnią, obudzona przez hałas, wyszła do sieni, gdzie wyraźnie te słowa swego Pana słyszała: „Przysięgam na „Boga, iż was nie wydam; owszem wszystko pod „pieczęcią spowiedzi zachowam. „ — Można ztąd wnosić, iż morderców znał, a co ich pewnie do zabicia go przywiodło. — Chciała gospodyni oknem uciec; lecz postrzegłszy, że cały dom otoczony, schowała się pod łóżko, czekaiąc tam iaki koniec ta rzecz weźmie. Po zamordowaniu Xiędza, przyszli mordercy i do iey izby, gdzie niespodziewaiąc się, iżby kto był pod łóżkiem, odbili iey skrzynię, i zabrali, co

niey było. Wzięli oraz śpiącą dziewczynę, a związawszy, chcieli ią podobnie, iak iey pana zabić. Poczuł iednak z morderców ieden ludzkość, i wyprosił ią od śmierci. Zostawili ią więc na trupie w więzach, w których póki nienadeszli swoi biedna musiała ięczeć. Mowa morderców była w ięzyku Polskim. Nie masz atoli śladu dotąd, ktoby i zkąd oni byli.

FRANCYA.

Z Paryża d. 12. *Marca.* *Boissi d'Anglas* imieniem Deputacyi ocalenia donosi Konwencyi o fałszywym postrachu, któremi złośliwi usiłowali Paryż napełnić, a mianowicie udawali, zbliżaiący się głod z przyczyny niedostatku żywności.

Villetar żądał, aby na wszystkie harpiie, które wysilaią się na to, aby czyste Republikanow powietrze iadowitą zaraziły trucizną, mieć naypilnieyszą baczność. Jakobini wiele dziewcząt namowionych wysyłaią z Prowincyi do Paryża, iżby kogo tylko możnaby zwieść, na stronę ich namowiły. Dodał, że i młodych niemało ludzi po 20. i 30. co dzień do Paryża przybywa, a na tych wszystkich o naypilnieyszą dopraszał się baczność.

Takowa prozba, rzekł *Bourdon de l'Oise*, iest to zasadzka na Obywatelską spokoyność. Wzywa ona, iżby Policya rozciągała swą uwagę tam, gdzie niebeśpieczeństwa żadnego nie ma, a to czyni, aby ią od tey odwróciła ostrożności, która naywiększym Oyczyźnie zagraża niebeśpieczeństwem.

Haussmann za powrotem swoim z *Belgium*, dokąd był w charakterze Reprezentanta wysłany zdaiąc rapport Konwencyi z rożnych czynności dopełnionych wyraża: Iż prócz rekwizycyi do zbytku służących koni, i prócz materyał w po-

trzebnych na broń dla woyska, bardzo wiele kruszczów rozmaitego gatunku przewieziono do śrzodka Francyi, równie iako też od pierwszych Artystow porobione wyobrażenia, tudzież do nauk służące rozmaite instrumenta pozabierano Belgom. Czemuż tyle maiąc, a tak mało było obrony?

Sam Port *Ostenda* dostarczył potrzeb różnych dla Francyi przynaymniey za 10. millionow liwrow. Summy zaś u Emigrantow znalezione, wynoszą do 80. millionow.

W Kontrybucyach z całego Niderlandu Katolickiego wybranych rachuią do 38. millionow, a 47. millionow pozostałych do wybrania w połowie assygnatami, a w drugiey zapłacone będą gotowizną.

Lasy Belgickie wiele tam czynią intraty. Przedaż drzewa na budowę okrętow przynamniey do 10. millionow przyniesie, zdatnych bowiem do tego sztuk przynamniey 100. tysięcy rachuią.

Dobra Narodowe znaczne iuż niosą intraty, które co Dekada po 400.000. mogą bydź pewnie rachowane, a zatym przez rok wypadnie z nich 50. millionow.

Żądanie iest powszechne tego kraiu do Francyi przyłączenie.

Po tym rapporcie, wzięto do namysłu niektóre punkta względem wolności Religii obrządkow, czyli powszechney tolerancyi. Filozofowie i w nabożeństwie utopieni, polityką i skarbem zatrudnieni wszyscy na iedno zgadzaią się, aby cześć Bogu oddawana była, ale na to aby Narod kosztu żadnego nie łożył. Równie iak dobra Narodowe, i Kościoły chcą poprzedać, ale nie zgromadzeniu iakiemu, lecz niektórym partykularnym z gminowładztwa. Rachuią w Belgium Katolickim 50. tysięcy Kościołow, a z sprzedaży onych za każdy po 10. tysięcy liwrow rachuiąc, wypadnie kapitał 500. millionow.

HOLLANDYA.

Reszta Proklamacyi.

„Nie potrzebaż naywiękfzey gorliwości Na„rodowi prowadzącemu handel, aby co nayry„chley był skarb zasilony, który teraz ledwie „niepusty w Hollandyi, co izaliż może się zgo„dzić z fystematem tyranii? Nie zaiste, ieden „tylko fpofób w tey Rewolucyi może być prze„ciwko tym użyty, którzy się do złośliwey rzu„cą płochości, a naganiaiąc Rewolucyą, furowa „kara przeciwko takim będzie tym fprawiedli„wfza, im wfpanialey obchodzić się będziemy „przeciwko niewinnym błędom.

„Mylicie się aż nadto Obywatele, ieśli do „Francuzkiey Rewolucyi przystofować chcecie „nafzą. — Nie była to chciwość zemsty przeci„wko dawnemu Rządowi, ale była to gwałtowna „przeciwność przeciwko Rewolucyi.

„Jakieyże więc przeciwności w nafzey Oy„czyznie fpodziewać się mamy? gdy mądra Ad„ministracya tę Rewolucyą chce mieć zabeśpie„czoną przez łagodność i fprawiedliwość.

„Sama tylko fprawa utrzymuie się teraz „ludu Hollenderskiego, na którą wzgląd i pilną „wfzyfcy uwagę obrócić powinniście. Zadna bo„wiem intryga nie może teraz tryumfować, fam „tylko Naród iest zwycięskim, co nie iest „fzczęściem iakiego Defpoty, ale raczey całego „Narodu. Uważaymy więc Obywatele nafzą Re„wolucyą pod wielkim względem. — Wydaymy „fami tak święty wyrok stałości, iżby wkrótce „w tey Rzeplitey na próżno kto fzukał między „Obywatelami politycznych niezgod.

„Przykład naszych dawnieyszych możno„władcow powinien wystawić potrzebną naukę „stosowną do zmnieyszenia naszych błędow.

„Niech się więc Batawow sława tak roz„ciąga, iżbyśmy całą Europę przeświadczyli, że „teraz lud sam dobrze myślący, nie zaś iaka in-

„tryga tryumfuie, że sprawa wolności i równości, „a nie duch zemsty uwieńcza Bohatyrow zwy„ciężkie skronie.

„Te są obywatele nasze prawidła, na które„śmy się zgodzili, to iest reguła naszego postę„powania. Spodziewamy się więc, iż nie oder„wane do tegoż systema przyłożenie się iedynym „odtąd będzie sposobem ukończenia naszey rewo„lucyi. A ta nakoniec powszechne szczęście „trwałe na łonie Oyczyzny Batawow założy pa„nowanie.

NIEMCY.

Z Altony dnia 16. Marca. Regiment Hannowerski de Lising przymaszerował do Bremen i pod Kommendą tego Miasta zostawszy, dwie nowe bramy obiął. Feldmarszałek Freytag uczynił to rozrządzenie, aby upewnił kommunikacyą z woyskiem Angielskim zaymuiącym niektóre stanowiska w kraiu Oldenburskim.

Z Berlina d. 24. Marca. Wiadomości z Hannoweru donoszą o batalii zaszłey na morzu srzodziemnym po między Angielską i Francuzką Flotą, z których ostatnia iak donoszą, miała być znacznie porażona.

Przypisuią Admirałowi Hotham to zwycięstwo, porażkę zaś Francuzom, a nie dodaią pod czyią ci ostatni kommendą byli.

Dodaie Gazeta Berlińska, że ta wiadomość iest barziey niż fałszywa (plus qu'apocryphe).

Listy z Włoch nic o tym nie piszą, tylko wspominaią o utarczce zaszłey między niektóremi Fregatami. To iest naypewnieysza, że Flotta z Toulonu z 15. okrętow składaiąca się, nad którą ma Kommendę General la Harpe, wyszła pod żagle d. 28. Lutego. Ma ludzi do wysadzenia na ląd 3000. a za temi drugi nadchodzi transport z 7,500. dobrze ćwiczonego żołnierza.

Y to iest pewna, iż Flotta Admirała Hotham złożona z 13. liniowych okrętow, i 3. Fre-

gat i 12. Kutterow dnia 26. Lutego weszła do Portu Liworny, a to dla naprawy znacznie przez burzą pokołatanych Okrętow. Dwa dla wsparcia tey Flotty przybyły tamże Neapolitańskie okręta i 4. Fregaty.

Z Bockholt w Biskupstwie Monasterskim dnia 13. *Marca.* Dziś przed południem tęgą w bliskości tuteyszey kanonadą przestraszeni mocno zostaliśmy. Połączona ta była z ogniem ręczney broni. Jakoż Garnizon tuteyszy z 1200. Austryakow składaiący się został alarmowany.

Dowiaduiemy się teraz, iż Francuzi w sile 1000. z trzema armatami przy czerwonym moście między tuteyszym Miastem i Anholt stanęli. Austryacy nie mogąc wytrzymać Francuzkiego ognia, cofnęli się, straciwszy iedną Armatę.

Sądzą, iż nieprzyiaciel stara się przeyść przez rzekę Aa. Nasz przeto Garnizon w wielkiey czynności zostaie. Jutro do Dorsten wysłane będą ztąd bagaże.

Z Wesel d. 15. *Marca.* Przy Bienen o mile od Rees przyszło zawczora do krwawey utarczki. Pierwszy przedsięwzięty attak nieprzyiacielski szczęśliwie odparty został; lecz o godzinie 4. po południu wzmocniwszy się Francuzi na Austryakow z niezmiernym impetem wpadli i rozpędzili niektóre linie, a inne zostawiwszy na placu wiele pobitych, a daleko więcey rannych, między któremi nie mało Officerow, cofnęli się za Bienen, dokąd Francuzi weszli, i tam stoią dotych czas.

Liczba w Emmerich Republikanow codzień się powiększa. Mówią, iż między Emmerich i Spyk most na Renie wystawili. w Bisskich Cesarskie posterunki otrzymały nowe wzmocnienie.

Z Bielefeld dnia 16. *Marca.* W Gazecie tu drukuiącey się pod tytułem: *Courier du bas Rhin*, zawiera się doniesienie, iż tam coraz

się większa drożyzna wzmaga. Kupcy tameczni dwóch Deputowanych do Bremen wysłali dla skupienia tam żywności.

Posuwanie się Francuzkiego woyska wprawdzie nie ustaie, ale też nie iest nayśpiesznieysze. Mocno się lękaią, aby transporta żywności z Bremen idące nie wpadły onym w ręce.

W Kliwii Pruskiey Francuzi nieco zniżyli kontrybucyą, ale coraz więcey wymagaią rekwizytow, przez co ten kray wiele cierpi. Wreście obchodzą się ci zwycięzcy z mieszkańcami dość łagodnie.

Względem przedaży dobr Emigranckich w zawoiowanych kraiach nic ieszcze nie postanowiono. Ich domy obrócone są tym czasem na Magazyny i Lazarety. Kommunikacya z tey strony nad pobrzeżem Renu, aż do Wesel była otwarta, lecz dnia 21. znowu została przerwaną.

Z Xstwa Bremskiego d. 16. *Marca.* W końcu tego tygodnia spodziewaią się w *Bremerverde* Xżney Brunświckiey oblubienicy Xcia *de Vallii*, która ma ztamtąd iechać do *Riubüttel*. Dosyć długo szuka pożądaney do Londynu drogi.

Z Frankfurtu d. 16. *Marca.* Dowiaduiemy się, iż Xże *Hessen Casselski* w czasie bytności swey w Berlinie, znaczny dowód przyiaźni od Króla otrzymał. Dodaią, że tenże wiele miał z Ministrami konferencyi, a te ściągały się do wynalezienia sposobu zatamowania w szędzie nazbyt pomyślnych dotąd kroków powszechnego ich nieprzyiaciela.

DONIESIENIA.

Na Zieloney Ulicy pod Nrem 2073. *w nazwanym Ogrodzie* Grine Wise, *ukradziono w Sobotę na noc, to iest* 28. *Marca u JP. Kapitana i Kwatermistrza* Fetterego 26. *sztuk różnych gatunkow Gruszek. Ktoby się dowiedział, niech złodzieia zatrzyma i da znać, a odbierze nadgrody dwa czerwone złote.*